

Strona znajduje się w archiwum.

## TE NARKOTYKI NIE TRAFIĄ NA RYNEK

Data publikacji 13.03.2014

**Mokotowscy kryminalni przejęli znaczną ilość narkotyków. Policjanci zabezpieczyli kilkadziesiąt działek amfetaminy i marihuany oraz zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o przestępstwa z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wszyscy usłyszeli już w prokuraturze zarzuty, w tym również handlu środkami odurzającymi. Za to przestępstwo grozi kara nawet do 10 lat więzienia.**

Do zajmujących się zwalczaniem przestępczości narkotykowej policjantów dotarła informacja o transakcji narkotykowej, do której ma dojść na terenie Mokotowa. Kryminalni niezwłocznie przystąpili do działania. W rejonie ulicy Batorego zauważyli renault, w którym siedziało dwóch mężczyzn i wyglądało na to, że coś sobie przekazują. Kiedy wysiedli z samochodu, funkcjonariusze podejrzewając, że mają do czynienia z handlem narkotykami, postanowili ich zatrzymać.



Kryminalni wylegitymowali mężczyzn. 32-letni Patryk Ś. na ich widok próbował pozbyć się torebki z białym proszkiem. Policjanci znaleźli w renault należącym do 40-letniego Dawida K. metalowe pudełko, w którym znajdowało się 10 torebek z podobną substancją. Funkcjonariusze zabezpieczyli także na poczet przyszłych kar pieniądze należące do obu mężczyzn.

Kryminalni ustalili również kolejną osobę, która może mieć związek z handlem narkotykami i prawdopodobnie dostarczała je 40-latkowi. 37-letni Paweł L. wpadł w ich ręce następnego dnia. Mężczyzna miał przy sobie reklamówkę z 30 torebkami roślinnego suszu oraz 46 torebkami białego proszku. Potem policjanci udali się do jego miejsca zamieszkania, gdzie znaleźli kolejne narkotyki.

Policjanci zabezpieczyli do sprawy ponad 90 gramów amfetaminy oraz blisko 40 gramów marihuany. Z informacji policjantów wynika, że Dawid K. mógł handlować marihuaną już od dłuższego czasu. Mężczyzna usłyszał w prokuraturze zarzut za to przestępstwo oraz za posiadanie amfetaminy. Wczoraj został tymczasowo aresztowany. Patryk Ś. odpowie za posiadanie narkotyków. Natomiast Paweł L. jest podejrzany o posiadanie znacznej ilości narkotyków i wprowadzanie ich do obrotu. Dzisiaj o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

mb/aw